Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 90 | Lwów, Piątek dnia 18 Kwietnia 1924 | Rok XLII

PRENU...

250.000 marek polskich. Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 8 gr. Nadesłane 20 gr. Nekrologja 15 gr, Na pierwszej kol. 30 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 27 gr. Po kronice i komun. 22 gr. Dział ekonom. 30 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 3 gr. Kupno i sprzedaż 5 gr. Matrym. 6 gr. Posz. pracy 2 gr. Paski na kolumn. tekst. po 27 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja:** ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Bank Polski.

Dzień 15 kwietnia b. r. stał się datą epokową w dziejach gospodarczych Polski Zamyka on pięcioletni okres progresywnej dezorganizacji finansowej pod znakiem narzuconej nam przez okupantów marki, a rozpoczyna okres nowej gospodarki opartej o własny, prawdziwy i pełnowartościowy pieniądz: złoty.

Dnia 15 kwietnia b. r. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie organizacyjne Banku Polskiego, który odtąd rozpoczął swoją działalność, mającą przedewszystkiem na celu zaopatrzenie kraju w zdrową monetę.

Sprawozdanie Komitetu organizacyjnego, złożone przez p. Z. Chrzanowskiego, rzuca światło na całą krótką historję dotychczasową banku. Zaledwie bowiem 3 miesiące upłynęły od chwili powstania Komitetu organizacyjnego i rozpoczęcia przygotowań. Rzeczywiście należy podziwiać pracę i energję ludzi, którzy w czasie od 24 stycznia b. r. potrafili dokonać takiego dzieła. Tem bardziej zaś musi się podziwiać społeczeństwo, które w przeciągu 2 miesięcy, w czasie najkrytyczniejszym, potrafiło złożyć własnemi siłami kwotę stu miljonów złotych.

Z tegoż sprawozdania dowiadujemy się, że Bank Polski posiada 52.000 akcjonarjuszy, z czego tylko 7.000 z prawem głosu. Reszta zaś 45.000, to drobni akcjonarjusze - obywatele, posiadacze 1—2 akcji, na ogólną sumę 7.300.000 zł.

Większość akcji znajduje się w rękach przemysłu i banków. Niewątpliwie wielki przemysł i banki dorobiły się największych majątków podczas systemu dewaluacyjnego. Były bowiem tymi uprzywilejowanymi, korzystającymi prawie wyłącznie przez 5 lat z kredytów rządowych. Pochwały godną jednak jest rzeczą, że uważały za swój obowiązek obecnie przyjść z pomocą dziełu sanacji.

Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że cały kapitał znajduje się w rękach polskich. I słusznie zaznaczył w swem przemówieniu prezes banku, że lista akcjonarjuszy jest „listą wybitnie narodową, obejmującą możnych i biednych, świadomych i nieświadomych, dających z kieszeni i dających z serca, wierzących i wątpiących, silnych i słabych.

„Duch zdrowy narodu sprawił — ciągnął dalej prezes Karpiński —, że lista objęła całą Polskę od Karpat do Pucka, Zbarzynia do Horynia“. — Grzmiącemi zaś brawami przerwano mówcy, gdy stwierdził fakt patrjotycznej solidarności Polski. Z chwilą bowiem, gdy chodziło o dokonanie wielkiego dzieła, przytłumiono namiętności społeczne tak dalece, „że w całym okresie zapisów nie było ani jednego zgrzytu waśni partyjnych“.

Bank Polski stał się zatem rzeczywistością. W krótkim czasie zniknie ostatni ślad niewoli: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, a za nią i marka.

Powstanie Banku Polskiego jest tryumfem nietylko ministra Grabskiego, ale i całego społeczeństwa. Jest to tryumf wielki i wartościowy. Nie wolno jednak zapominać, że daleko nam jeszcze do celu, jesteśmy bowiem zaledwie w punkcie wyjścia. Bank Polski jest dopiero środkiem do wykonania zdrowej waluty, a ta jest także tylko jednym ze środków do ogólnej naprawy gospodarstwa społecznego. **Quis.**

—oxo—

Nowy plan redukcyjny.

Warszawa 16 IV. Tel. wł. (G) Po dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów, jako jeden z najważniejszych punktów porządku dziennego rozpatrywaną będzie sprawa ustalenia zasad redukcji urzędników. Sprawa ta dlatego wysunięta jest obecnie że na 1 maja spodziewane są nowe redukcje przewidziane w planie oszczędnościowym rządu. — Prem. Grabski — jak nas informują — podziela opinję, że dotychczasowy system redukcji nietylko był krzywdzący dla urzędników, ale najczęściej niecelowy ze stanowiska polityki oszczędnościowej. Według projektu, który był rozpatrywany, plan dalszej redukcji oparty ma być o kwalifikacje osobiste urzędnika, zasługi na polu pracy urzędniczej lata służby i t. d. Dotychczasowo opracowany plan redukcji ma być poddany ścisłej kontroli.

—x—

Dookoła nominacji delegata do Ligi Nar.

Warszawa 16 IV. Tel. wł. (G) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Min. sporządzony będzie dekret nominacyjny dla p. Aleks. Skrzyńskiego na delegata Polski przy Lidze Narodów i wysłany do podpisania prezydentowi Rzpltej. Nowomianowany delegat Polski przedstawi się prezydentowi Rzpltej po powrocie do Warszawy, co ma nastąpić we środę przyszłego tygodnia.

Cel przyjazdu p. Wróblewskiego.

Warszawa 16 IV. Tel. wł. (G) Donosiliśmy już, że poseł polski w Waszyngtonie p Wł. Wróblewski w najbliższym czasie przybywa do Warszawy. Według wiadomości krążących w kołach politycznych i sejmowych, sfery Chjeno-piastowe forsują kandydaturę p. Wróblewskiego na stanowisko podsekretarza stanu M. S. Z.

—x—

Eksploatacja puszczy Białowieskiej.

Warszawa 16 IV. Tel. wł. (G) W najbliższych dniach ma być podpisana umowa między rządem polskim a pewną firmą angielską w sprawie eksploatacji puszczy Białowieskiej. Umowa ta z jednej strony gwarantuje w zupełności normalną gospodarkę leśną w puszczy zgodnie z przepisami o ochronie lasów, z drugiej strony zapewnia znaczny dopływ do skarbu państwa wysokocennej waluty angielskiej.

—x—

Odroczenie gospodarczej umowy z Gdańskiem.

Warszawa 16 IV. Tel. wł. (G) Swego czasu donosiliśmy, że dnia 15 bm. rozpoczynają się rokowania gospodarcze polsko-gdańskie w sprawie umowy przywozowo-wywozowej oraz w sprawie akcyz monopolowych. Jak się obecnie dowiadujemy, wyjazd delegacji polskiej do Gdańska został wstrzymany i pertraktacje rozpoczną się dopiero w ostatnich dniach b. m. wzgl. z początkiem maja.

Złote polskie.

Banknoty złotowe, które od 1 maja b. r. będą puszczone przez Bank Polski w obieg, zostały wykonane we Francji i Anglji jeszcze w r. 1919. Data na banknotach jest 28 lutego 1919. Zewnętrznie podobne są nieco do banknotów francuskich, przyczem papier jest cienki i bardzo trwały.

Ogólna suma wszystkich banknotów wynosi 12.239,955.000 zł., w odcinkach po 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 1000 i 5000 zł. Wobec pełnowartościowości złotych, odcinki po 1000 zł. i 5000 zł. narazie nie będą wydawane, tak, że w tej chwili Bank Polski dysponuje gotowymi banknotami na sumę ponad 6 miljardów złotych, co wystarczy na dłuższy okres czasu.

—oo—

NUMER ŚWIĄTECZNY!

ŚWIĄTECZNY NUMER „KURJERA LWOWSKIEGO“ pojawi się w sobotę 19-go b. m. w formacie zwiększonym i w znaczniejszym nakładzie. Numer ten zawierać będzie większy dział inseratowy.

INSERATY do numeru świątecznego „Kurjera Lwowskiego“ przyjmuje administracja (Chorążczyzna 26) do czwartku 17. b. m.

Około dzieła sanacji skarbowej.

DELEGACJA MINISTERSTWA SKARBU WE LWOWIE.

Do Lwowa przybyli delegaci minist. skarbu pp. dyrektorowie depart. Wiesenberg i Koska dla zbadania zażaleń podatników lwowskiej Izby skarbowej. Odbyła się w tej sprawie pod przew. prezydenta dr. Weinfelda konferencja z interesowanemi stronami przy współudziale delegatów i posłów. W imieniu lwowskiej Izby handl.i przemysłowej przedstawili postulaty kupiectwa, przemysłu i handlu pp. wiceprez. Thon. dr. Trawiński, i dr. Mund. Następnie przemawiali pp. poseł Eisenstein, Feuerstein, Jaworek, Glasermann, Sudhoff, dr. Reich, Bieńkowski, posłowie Prószyński, Mączyński i Frostig. Po przeprowadzonej dyskusji prezydent dr. Weinfeld wyraził zdanie, że ściąganie podatku nie powinno niszczyć egzystencji podatników i oświadczył, iż w tym kierunku wysłał do podległych organów odpowiednie okólniki. Wreszcie zapewnił, iż przedłożone przez sfery interesowane postulaty zostaną dokładnie rozpatrzone.

CHAOS W LWOWSKICH URZĘDACH SKARB.

Przedwczoraj zjechała do Lwowa delegacja z łona ministerstwa skarbu dla zbadania zarzutów podnoszonych w prasie codziennej i przez podatników małopolskich, przeciwko metodom wymiaru i ściągania podatku przez lwowskie władze skarbowe.

Szereg korporacji i zrzeszeń, jak również osób prywatnych oblegały tak delegację, jak p. prezesa Izby skarbowej Weinfelda, rozwodząc swe żale i skargi.

Podnoszono zarzuty i skargi przeciwko postępowaniu lwowskich władz skarbowych w następujących sprawach:

1) Wszystkie firmy protokołowane już dawno zapłaciły przypadający na nie podatek obrotowy za r. 1923. U szeregu z tych firm kontrola skarbowa przeprowadziła ścisłą rewizję ksiąg i korespondencji, ustaliła na tej podstawie obrót i w ślad za tem wymierzyła podatek obrotowy, a nieraz i grzywnę za fałszywe fasjonowanie. Obecnie zaś około 15-tego otrzymał szereg tych firm **ponowny** wymiar podatku obrotowego na podstawie dowolnych opinji komisji szacunkowych często wprost nieprawdopodobny.

2) Przy obliczaniu przypadającego do opodatkowania obrotu liczne skargi były podnoszone przeciwko obliczaniu w jednem i tym samem przedsiębiorstwie parokrotnie podatku obrotowego od towaru, przechodzącego z jednego działu przedsiębiorstwa do drugiego, a nawet z jednego magazynu do drugiego.

3) Kwestją ściśle połączoną z poprzednim punktem jest również kwestja żądania przez władze skarbowe dla jednego i tego samego przedsiębiorstwa wykupienia kilku patentów, bądź to przemysłowych, bądź handlowych i narażenia przez to podatnika, nietylko na płacenie paru patentów, lecz równocześnie na płacenie parokrotnie podatku obrotowego.

4) Wreszcie były podnoszone liczne skargi przeciwko równoczesnemu opodatkowaniu za te same przedsiębiorstwa przez rozmaite inspektoraty skarbowe i przeciwko niezałatwianiu przez władze skarbowe rekursów, które miesiącami zalegają w urzędach, a tymczasem podatnik jest zmuszony pod grozą egzekucji i licytacji płacić po parę razy ten sam podatek.

Delegacja ministerstwa przyjmowała jedynie zrzeszenia i organizacje, natomiast pojedynczych płatników przyjmował sam p. prezes Weinfeld. Niestety, płatnicy, którzy przeważnie słusznie żale przedkładali p. prezydentowi, odchodzili z niczem, gdyż mimo dowodów, które wykazywały zupełną niesłuszność, wymierzonych podatków, p. prezydent polecał w każdym razie zapłacić 40 procent wymierzonych kwot i obiecywał przyspieszyć załatwienie rekursów. Tymczasem i bez tego władze skarbowe jeszcze wczoraj rozkładały częstokroć np. podatek obrotowy na 3 raty miesięczne, umożliwiając w ten sposób podatnikowi zapłacenie tylko 33 procent przed załatwieniem rekursów. Świadczy to o chaosie w organizacji skarbowej we Lwowie.

Sprawa jest poważna. Sytuacja państwa wymaga wielkich ofiar. Lecz niebezpiecznemby było, gdyby zły aparat administracyjny demoralizował dobrych podatników, a złym dawał pozorne usprawiedliwienie uchylania się od płacenia.

V.

WIEC W SPRAWIE WYMIARU PODATKÓW.

Prezydjum Izby rękodzielniczej zwołało na wczoraj wieczór do małej sali liczne rzesze przemysłowe i rękodzielnicze dla omówienia sposobów zapobieżenia niesprawiedliwym wymiarom podatków obrotowych. W sprawie tej czyniono już kroki u władz kompetentnych, wczoraj zaś postanowiono dalszą akcję w tym kierunku.

Ustawa o ochronie lokatorów.

Najważniejsze postanowienia uchwalone ostatecznie ustawy o ochronie lokatorów obowiązującej od 1 maja 1924 są następujące:

Czynsz.

Podstawą do określenia czynszu dla lokali objętych ustawą jest czynsz płacony w czerwcu 1914. W wypadkach spornych podstawowy czynsz określa urząd rozjemczy do spraw najmu lub sąd. Czynsz dla mieszkań objętych ustawą i co do których nie zawarto wolnej umowy wynosi w maju i czerwcu 1924 r. **dla jednopokojowych mieszkań** (nie licząc kuchni etc.) — 5% podstawowego czynszu, **dla mieszkań dwu i trzypokojowych** (nie licząc kuchni etc.), dla lokali handlowych przedsiębiorstw wykupujących świadectwa IV kategorji i dla pracowni rzemieślniczych, wykupujących świadectwa VIII kategorji — 10% podstawowego czynszu: **dla mieszkań złożonych z 4 do 6 pokojów** (nie licząc kuchni etc.) dla pomieszczeń zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, dla lokali spółdzielni robotniczych i robotniczych związków zawodowych — 15% podstawowego czynszu. **dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych** dla pensjonatów, pracowni, nie połączonych z mieszkaniem (z wyjątkiem pracowni malarzy i rzeźbiarzy) oraz dla mieszkań liczących conajmniej 7 pokojów — 20% podstawowego czynszu; **dla sklepów i lokali handlowych** i przemysłowych droższych oraz hoteli — 25% podstawowego czynszu; Redakcji i administracji pism, lokali zajętych na wykonywanie wolnych zawodów, na pracownicze związki zawodowe oraz instytucje kulturalne i oświatowe ustawa nie zalicza do rzędu lokali handlowych i przemysłowych, lecz traktuje na równi z mieszkaniami Poczynając od **1 lipca 1924** r. do 1 stycznia 1925 r. wymienione wyżej dla poszczególnych pomieszczeń stawki procentowe wzrastają co kwartał o 4%. Od 1-go stycznia 1925 r. stawki będą wzrastały o 6% co kwartał. Podwyżki ustaną z chwilą gdy czynsz dosięgnie wysokości 100% podstawowego czynszu. Czynsz oblicza się w złotych polskich, przyjmując za podstawę klucz: 100 kor. austrj. przedwoj. równa się 105 złp. Na żądanie lokatora czynsz płatny będzie w ratach miesięcznych.

Świadczenia.

Niezależnie od czynszu właściciele domów mogą pobierać opłaty od lokatorów za dostarczoną wodę, za używanie kanałów, za czyszczenie kominów, za oświetlanie klatek schodowych, za wywóz śmieci oraz za wynagrodzenie dozorcy domowego. Na żądanie lokatora obowiązani są przedłożyć szczegółowe rachunki.

Sublokatorowie.

Za mieszkanie lub część mieszkania odnajętą sublokatorowi lokator główny może pobierać najwyżej 30% więcej nad to, co sam płaci za odpowiednią część mieszkania. Za dostarczone sublokatorowi urządzenie domowe lokatorowi nie wolno pobierać więcej jak 75% sumy, jaką sublokator płaci za odnajęte pomieszczenie. Udział sublokatora w świadczeniach wynosi tyle, ile wypada w stosunku do zajmowanego przez niego części mieszkania.

Rozwiązanie najmu może nastąpić jeśli lokator mimo upomnienia zalega z opłatą co najmniej dwuch rat, chyba, że zaległość nastąpiła z braku pracy lub nędzy wyjątkowej.

Za ważną przyczynę do rozwiązania najmu służy uporczywe lub rażące przekroczenie obowiązującego porządku domowego albo bezwzględne nieprzyzwoite zachowanie się.

Usunąć lokatora

może właściciel domu, jeżeli lokator pobiera od sublokatora nadmiernie wysokie komorne; jeżeli bez zgody właściciela domu sprzedał mieszkanie; jeżeli posiada w tej samej miejscowości drugie mieszkanie; jeżeli konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli (w takim razie wynajmujący musi dostarczyć innego odpowiedniego pomieszkania); jeżeli wynajęte pomieszczenie przed 12 stycznia 1921 r. służyło wynajmującemu za sklep, pracownię etc., a obecnie znowu na tenże cel przez wynajmującego ma być obrócone (nie dotyczy to mieszkań.

Wolne umowy.

Wolne umowy dozwolone są pomiędzy wynajmującym a lokatorem tylko od 5 pokoi i wyżej. Przez wyraz „pokój" nie należy rozumieć przedpokoi, kuchen, kurytarzy, werand, łazienek, spiżarni, pokoi służbowych i t. p.

Sądy rozjemcze.

Wszelkie spory między wynajmującymi a lokatorami rozstrzygać będą urzędy rozjemcze, które będą utworzone w miejscowościach liczących wyżej 20.000 mieszkańców. Urzędy rozjemcze składają się w połowie z lokatorów i w połowie z właścicieli domów w tejże gminie mieszkających.

Przewodniczącego mianuje prezes sądu okręgowego, resztę członków również prezes sądu na przedstawienie prezydenta miasta, burmistrza lub naczelnika gminy.

Urząd rozstrzyga większością głosów w zespołach, składających się z trzech członków: z przewodniczącego lub jego zastępcy i z dwóch ławników po jednym z pośród jego zastępcy i z dwóch ławników po jednym z pośród lokatorów i z pośród właścicieli domów.

Postanowienia urzędu rozjemczego są ostateczne tylko w tym wypadku, jeśli obie strony z góry godziły się na to orzecznictwo. Jeśli zgody takiej nie było, orzeczenie urzędu rozjemczego może być zaskarżone do sądu okręgowego nie później jednakże, jak w ciągu 14 dni od ogłoszenia tego orzeczenia.

Zawieszenie eksmisji.

W wypadkach eksmisji lokatora bezrobotnego lub ubogiego, zajmującego jedno lub dwupokojowe mieszkanie, sądowi lub urzędowi rozjemczemu przysługuje prawo zawieszenia eksmisji na czas do 6 miesięcy. Brak pracy dla pozwanego poświadcza państwowy urząd pośrednictwa pracy

Walka o władzę w Banku Pol.

Warszawa. (AW.) „Gaz. Warsz." i „Dzień Polski" zapowiadają opozycję przeciw skreśleniu p. Fudakowskiego i innych z listy członków Rady Nadzorczej Banku Polskiego.

Skład dyrekcji Banku Pol.

Warszawa. (Pat.) Dnia 16 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie wybranej na zebraniu konstytującem Banku Pol. Rady zaw. tej instytucji. Wybrani i zatwierdzeni przez pana min. skarbu członkowie Rady złożyli ślubowanie na ręce prezesa p. Karpińskiego. Następnie wybraną została dyrekcja, w skład której weszli pp. dr. Władysław Mieczkowski jako nacz. dyrektor, Karol Rybiński jako jego zastępca, Koziełł, dr. Geisler i Zygmunt Karpiński jako dyrektorowie.

Zniżka kolejowa dla przejazdów grupowych.

Warszawa 16 IV. Tel. wł. (G) Minister przemysłu i handlu w porozumieniu z min. kolei żelaznych, podpisał rozporządzenie w sprawie zniżenia taryf kolejowych na grupowy przejazd po ciągami osobowemi. Rozporządzenie to jest wynikiem podjętych w swoim czasie starań sfer gospodarczych, społecznych i naukowych; chodzi o to by dać możność tańszego przejazdu kolejami grupom robotniczym udającym się na roboty rolne oraz grupom gospodarczym i naukowym udającym się w celach zawodowych.

—oo—

Francuz o sanacji finansów w Polsce.

Paryż. (Pat.) Dziś odbyło się pod przewodn. p. Andrz. Poniatowskiego ogólne zebranie Izby handlowej francusko-pol. Obecni byli poseł Chłapowski, attache handl. poselstwa franc. w Warszawie dr. Goutout Biron. P. Biron przedstawił sytuację ekonomiczną i finansową Polski, dając wyraz podziwu całej Francji dla dzieła finansowej sanacji, będącej wstępem dop rawdziwego odrodzenia rolnictwa, przemysłu i handlu. Następnie przemawiał p. Chłapowski.

„Złoty" a nie złoty pol.

Warszawa 16 IV. Tel. wł. (G) Wprowadzoną przez Bank Polski jednostkę monetarną Rzp tej jest „złoty", nie zaś — jak zwykle się go nazywa — „złoty polski". W celu ustalenia tej nazwy w myśl art. 10 rozporządzenia prezydenta Rzplte o zmianie ustroju pieniężnego we wszystkich ustawach i rozporządzeniach wyrazy: zł. polski, frank złoty, równoważnik złotego fr. złoty równy frankowi złotemu i t. d zastępuje się jednym wyrazem — złoty.

KREDYT WŁOSKI DLA JUGOSŁAWJI.

Rzym. (Pat.) Dzienniki donoszą z Belgradu, że Jugosławja otrzyma we Włoszech kredyt w wysokości 600 miljonów lirów na stabilizację waluty jugosłowiańskiej.

WOLNOŚĆ BOLSZEWICKA.

Ryga. (Pat.) Bolszewicy aresztowali wszystkich członków komitetu mienszewików podczas zgromadzenia, odbywającego w Kutais.

—oo—

Konflikt japońsko-amerykański.

Waszyngton. (Pat.) Senat przyjął art. nowego projektu o imigracji, wedle którego prawie nikt z obywateli japońskich nie będzie mógł przybyć do Stanów Zjednoczonych. Przyjęcie tego artykułu spowodowało na giełdzie znaczną zniżkę kursu dewiz japońskich.

Paryż. (AW.) „Centr. News." donosi z Waszyngtonu, że uchwała senatu amerykańskiego dotycząca odrzucenia umowy między Stan. Zjedn. a Japonią w sprawie immigracji Japończyków do Ameryki wywołała w kołach politycznych ostre przesilenie. **Obawiają się zerwania stosunków dyplomatycznych z Japonią.** Wspomniana uchwała uchodzi za protest przeciw pismu, jakie japoński ambasador w Waszyngtonie wystosował do sekretarza stanu Hughesa. W treści tego pisma dopatrywano się ukrytej groźby zerwania stosunków dyplomatycznych. Ogólnie liczą się z dymisją Hughesa, oraz odwołaniem ambasadora japońskiego, który wedle doniesień z Tokio, pismo swe do sekretarza Hughesa wystosował bez poprzedniego porozumienia się ze swym rządem.

Paryż. (AW. Havas donosi z Tokio, że gabinet japoński na onegdajszem tajnem posiedzeniu zajmował się sprawą ograniczenia immigracji Japończyków do Ameryki.

Na marginesie rokowań angielsko-sowieckich.

Londyn. (AW.) „Daily Tel." omawiając rokowania angielsko-rosyjskie pisze, że zaledwie nawiązano wstępne formalności inauguracyjne a już nad konferencją unosi się atmosfera obustronnego niedowierzania. Krążą pogłoski o tajnych instrukcjach, które otrzymać miała delegacja sowiecka nietylko od rządu moskiewskiego ale i od III Międzynarodówki. Dyrektywy te sprowadzają się do tego, że delegaci sowieccy nie powinni tracić z oczu głównego celu tj wzmocnienia węzłów między Moskwą a związkami komunist. w Anglji, oraz nie ufać zbytnio rządowi Mac Donalda.

Nowa katastrofa Japonji?

Alarmujące doniesienie o silnem trzęsieniu ziemi. — Objawy trzęsienia ziemi w Szwajcarji, Włoszech i południowej Ameryce. — Główne ognisko katastrofy w Japonji.

Paryż. (Pat.) Obserwatorja całego świata zanotowały bardzo silne trzęsienie ziemi. Obserwatorjum w Medjolanie zanotowało 50 wstrząśnień. Aparaty seismograficzne w Bronwich zanotowały trzęsienie ziemi silniejsze aniżeli to jakie we wrześniu ubiegłego roku było w Japonji.

Białogród. (Pat.) Białogrodzka stacja seismograficzna zanotowała o godz. 17.24 gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości 9.540 klm. w kierunku Oceanu Spokojnego. Wedle przybliżonych obliczeń centrum trzęsienia ziemi znajdowało się w Japonji. Aparaty zanotowały, że trzęsienie trwało 1 godz. 46 min. Przypuszczają, że Japonię nawiedziła ponowna katastrofa.

Zurych. (Pat.) Szwajc. Agencja Telegr Dziś odczuto w całej Szwajcarji trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło o godz. 13, 48 min. 53 sek.

St. Jago de Chile. (Pat.) Odczuto tu silne trzęsienie ziemi.

Regencja. (Pat.) Szwajc. Agencja. Trzęsienie ziemi, które odczuto wczoraj w południe w całej Szwajcarji, objęło też Przedarulanię.

Medjolan. (Pat.) Dnia 15 bm. o godz. 13.45 odczuto w Medjolanie silne trzęsienie ziemi, które wśród ludności wywołało panikę. Dopiero gdy wstrząśnienia nie powtarzały się, nastąpiło uspokojenie.

Paryż. (Pat.) W. B. K. Seismografy całego świata odczuły dziś trzęsienie ziemi. Seismografy w Dublinie wskazywały wstrząśnienie trwające godzinę.

Berlin. (Pat.) Z Szwajcarji donoszą o trzęsieniu ziemi w Genewie i Zurychu, zauważono silne trzęsienie pomiędzy godziną 1 min. 30 a godz. 1 min. 48. Ustalono, że ognisko trzęsienia znajdowało się w kantonie Wallis. Jest to najsilniejsze w ciągu ostatnich 30 lat trzęsienie ziemi w Szwajcarji.

——oxo——

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa 16 IV. Rada min. na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła m. i. ustanowienie zasady redukcji urzędników, ustalenie mnożnika na dzień 1 maja 1924, wynosi on 0.36 zł. czyli 648.000 mp. uchwalenie kredytu na budowę basenu na Westerplatte, projekt ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych, projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej w sprawie uzupełnienia i zmiany niektórych postanowień zawartych w rozporządzeniu pana prez. Rzplitej z 20 stycznia 1924 o systemie monetarnym.

REPREZENTANT POLSKI W UNJI GEOGRAF.

Warszawa. (Pat.) Delegatem polskim na międzynarodową Unję geografów w Brukseli powołany został prof. dr. Eugenjusz Romer.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa. (Pat.) Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania stwierdziła wzrost kosztów utrzymania w pierwszej połowie kwietnia o 0.64%.

ZNOWU NAPAD NIEMCÓW.

Warszawa. (AW.) „Gaz. Warsz." podaje, że na sekretarza organizacji polskiej w Sztumie napadli w kawiarni członkowie niemieckiego „Jungdeutschtums-ordensbundu".

CO MÓWI ZINOWIEW O SPŁACIE DŁUGÓW.

Wiedeń. (Pat.) „Wr Alg. Ztg." z Londynu. Pisma angielskie donoszą o bardzo ostrej mowie Zinowiewa, który miał oświadczyć, że Rosja nie będzie płacić żadnych długów przedwojennych.

PISMO RZĄDU RZESZY DO KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (Pat.) Komisja odszkodowań otrzymała od rządu Rzeszy pismo z zawiadomieniem, że rząd niem. przyjmuje sprawozdanie rzeczoznawców za podstawę do dyskusji.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ WĘGIERSKO-RUMUŃSKICH.

Bukareszt. (Pat.) Rokowania gospodarcze między Węgrami i Rumunją, trwające od 5 miesięcy, zakończyły się wynikiem pomyślnym dla obu stron.

ZLEKCEWAŻONY KRÓL.

Ateny. Pat.) Dzienniki donoszą, że rząd nie zamierza zawiadamiać zdetronizowanego króla o wyniku plebiscytu. Rząd jest zdania, że dość jest, gdy były król dowie się o tem z dzienników.

PRZERWA W ROKOWANIACH O KONWENCJĘ EMIGRACYJNĄ.

Paryż. (Pat.) Rokowania w sprawie zawarcia nowej francusko-polskiej konwencji dotyczącej emigracji, zostały na czas świąt zawieszone. 17-go bm. zostanie podpisany protokół, dotyczący dokonanych już praw. Cały szereg ważniejszych spraw będzie przedmiotem późniejszych rokowań. Członkowie delegacji polskiej wyjeżdżają do Warszawy. Przewodniczący delegacji polskiej inż. Sokal wyjeżdża do Genewy.

——x——

Sąd doraźny we Lwowie.

RABUNEK Z BRONIĄ W RĘKU.

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie karnym roz prawa przeciw 20 - letniemu Janowi Banachowi i 24-letniemu Stefanowi Guśkiewiczowi, parobczakom ze wsi Horpina, koło Kamionki Strumiłowej, oskarżonym przed sądem doraźnym o zbrodnię rabunku, dokonanego 4 kwietnia wieczorem na drodze z Kamionki Strumiłowej, obok wsi Peczychwosty, dokąd wracały z targu 20-letnia Parańka Hnatów i 18-letnia Parańka Farysej. One obie padły ofiarą rabunku.

Trybunał złożony z radców Dworzaka, Mayera, dr. Sochy i Göttingera, jako przewodniczącego. Oskarża prok. Sywulak, bronią dr. Żywicki i dr. Szym. Weiss.

Rozprawa odbywa się w małej sali, wobec licznego audytorjum. Przewodniczący stwierdza na wstępie, że w okręgach sądów apelac. lwowskiego i krakowskiego trwają sądy doraźne i że odnośne rozporządzenie ogłoszone było formalnie w gminie zamieszkania skarżonych.

Prok. Sywulak wnosi ustne oskarżenie. Parańka Hnatów i Parańka Farysej wyszły razem ze wsi Pieczychwosty do Kamionki Strumiłowej po zakupy. Na targu zauważyły oskarżonych, którzy przyglądali się im i śledzili, a gdy nakupiły rozmaite materje, płótno, sól, skórę itp. i wracały do wsi, obaj szli za niemi. Na terenie Pieczychwostów, gdy obie poczuły, iż oskarżeni mają jakieś zamiary i poczęły biedz ku wsi, oskarżeni puścili się za niemi i dopędzili na skręcie drogi. Jeden z rabusiów chwycił za tłumok, niesiony na plecach przez Hnatową, powalił ją na ziemię i zagroził ostrzem noża, wobec czego z przestrachu puściła tłumok. Równocześnie uczynił to samo drugi, grożąc Farysejównej rewolwerem. I ona, chociaż dziewucha rosła i tęga, przelękła się rewolweru i nie reagowała na napad. Rabusie poczęli uciekać z tłumokami w stronę lasu. Dziewczęta podniosły krzyk. Nadjechał wójt z rekrutami, a dowiedziawszy się co zaszło, począł ścigać rabusiów, lecz bezskutecznie. Jeden z nich porzucił tłumok, poczem zniknęli w lesie. Nazajutrz aresztowano Banacha, którego dziewczęta znały przedtem z widzenia, a następnie wyśledzono i Guśkiewicza. Na policji przyznali się obaj do czynu, lecz jeden na drugiego składał winę co do namowy do czynu.

Na wczorajszej rozprawie Banach tłumaczył się, że za namową Guśkiewicza chciał ukraść tłumok, a dlatego groził nożem, że Hnatowa chciała mu wydzierać tłumok. Guśkiewicz poczuwa się do winy. Twierdzi, że Banach namawiał go do kradzieży, wypiera się zaś grożenia rewolwerem.

Świadek Parańka Hnatow zaprzysiężona, zeznaje zgodnie z tem, co prokurator wymienił w oskarżeniu. Napadł ją Banach, który miał na głowie worek zasunięty na oczy. Gdy Banach pociągnął za tłumok, upadła na ziemię, zobaczywszy ostrze noża skierowane ku niej, puściła z przestrachu tłumok.

Świadek Parańka Farysej, również zaprzysiężona, twierdzi, że Guśkiewicz zagroził jej rewolwerem i dlatego mógł jej zabrać tłumok.

Przesłuchano żyda Schulima Alzufroma, który kupił zrabowane rzeczy, poczem rozprawę odroczono do dziś rana.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 16. kwietnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	734·3 mm	733·4 mm	732·7 mm
Temperatura .	+ 5·0° C	+ 13·6° C	+ 9·8° C
Kierunek wiatru	SE	SSE	SE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	8	19	19

Temperatura najwyższa + 16·2, najniższa + 3·7.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda.

——x——

O sztandar dla Legjonistów.

(m) Komitet obchodu 10-letniej rocznicy wymarszu Legjonów w pole, rozpoczął już energiczną działalność, przedewszystkiem w kierunku zakupienia i wykonania sztandaru dla Związku b. Legionistów. Sekcja skarbowa Komitetu postanowiła onegdaj przeprowadzić zbiórkę na listy składkowe, oraz obliczyła koszt sztandaru na 4—5 miljardów.

Obchód rocznicy we Lwowie ograniczy się do skromnych rozmiarów, gdyż równocześnie t. j. 5 sierpnia odbędą się uroczystości, poświęcone pamięci Traugutta, jubileuszowy zaś Zjazd Legjonistów będzie zwołany do Krakowa lub Warszawy. Sztandar zaś wręczony być musi uroczyście już w czerwcu, by Legjoniści mogli z nim pojechać na główny obchód rocznicy. Dlatego też prace około wykonania sztandaru toczyć się muszą w bardzo szybkiem tempie.

Sekcja sztandarowa zastanawiała się wczoraj pod przewodnictwem prez. Laskownickiego nad zakupieniem odpowiedniego materjału oraz projektem rysunku, który opracowuje p. Rzepecki. Sztandar opatrzony będzie z jednej strony godłem Legionów w otoczeniu wieńca dębowego, inicjałami J. P. na górze, oraz odznaką I, II i III Brygady na dole, wokoło zaś napisem: „Legjony Polskie, Lwów, 1914—1918". Druga strona, poświęcona tradycjom powstańczym, przedstawiać będzie ryngraf rycerski z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, trzy pieczęcie Rządu Narodowego z r. 1863 i napis: „Wolność, Równość, Niepodległość". Haft ręczny wykona pracownia p. Pollowej.

Do udziału w Komitecie zaproszono szereg wybitnych osobistości miasta. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę 26 bm .o godz. 7 wiecz.

Z muzyki.

Polskie Konserwatorjum muzyczne.

W ostatniej produkcji konserwatorjum wystąpili uczniowie klas prof. Cetnera, Kozłowskiej i Tarnawskiej. Poziom produkcji zasługuje na szczerą pochwałę. Osiągnięte rezultaty, świadczą o nadzwyczaj owocnej i sumiennej pracy profesorów, o ich wysokiej wiedzy pedagogicznej. Pani J. Kozłowska przedstawiła cztery młode siły: Pna Hofmoklówna posiada dobry materjał głosowy i muzykalność; pani Jeziorańska wyróżniła się swym pięknym i dobrze wyszkolonym głosem. Interpretacja świadczy o prawdziwie muzykalnem odczuciu. P. Zarzycki poczynił wielkie postępy głosowe, śpiewał z uczuciem i zrozumieniem Czajkowskiego arję z op. „Onegin" i Schumanna „Mit Myrthen u. Rosen". W śpiewie p. Adamówny znać było inteligencję muzyczną i poprawną dykcję.

W klasie prof. Tarnawskiej wyróżnili się p. Bagarówna, która grała z biegłością i zrozumieniem. P. Rosenberg poczynił znaczne postępy; ładna technika i wydatne uderzenie uzupełniają dodatnio całość. P. Zielińska rokuje nadzieje, posiada rozmach i biegłość. Zdolna i muzykalna jest p. Zimetówna, której wielka biegłość i pewność wyrazu zasługują na uznanie. Nader korzystnie przedstawiła się klasa gry skrzypcowej prof. Cetnera, znanego artysty i pedagoga. P. Szczepańska gra bardzo starannie, technika jest wypracowana, ton wydatny i piękny w kantylenie. Tu uczennica i nauczyciel odnieśli zasłużony sukces. P. Baran to wysoce zaawansowany talent pianistyczny, który korzystnie wystąpił przy wykonaniu Liszta. Flecista p. Turkowski wykonaniem koncertu Poppa stanął na wyżynie artystycznej; akompaniował dobrze p. Mieses.

W uzupełnieniu sprawozdania należy z uznaniem wyrazić się o uczennicach Wyższego Kursu gry fortepianowej klas prof. J. Kretowiczówny; produkcje ich świadczyły korzystnie o należytej metodzie nauczania ze strony kierowniczki p. Kretowiczówny oraz sumiennej pracy jej uczennic. P. Krogulska w sonacie Beethovenowskiej ujawniła sumienną technikę, Lachowska muzykalnie oddała etiudy Chopina i Szymanowskiego. Lisicka w zbyt trudnych utworach Chopina wykazała dużo polotu i zapału do sztuki; z szczerem przejęciem się i dużą muzykalnością wykonała p. Serlesówna dwie części z Beethovenowskiej sonaty As-dur, p. Wencówna w drobnych utworach Regera udowodniła staranne przygotowanie swego zadania; duży talent posiada p. Olga Assow, która zasłużyła na uznanie za umiejętne odegranie trudnej rapsodji g-moll Brahmsa i scherza Karganowa. **Grd.**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Wieczerza Pańska; gr. kat. Josyfa pr. Jutro rz. kat. Wielki Piątek; gr. kat. Fteodota.—Wschód słońca 4·30; zachód 6·16.

Teatr Wielki.

Czwartek, Piątek, Sobota teatr zamknięty.
Niedziela o godz. 7-mej „Carmen".
Poniedziałek o godz. 3·30 „Ptak", o godz. 7-mej „Madame Butterfly".
Wtorek „Prorok".
Środa „Kolega Crampton" (po raz ostatni).

Teatr Mały.

Czwartek, piątek, sobota zamknięty.
Niedziela o godz. 7-mej „Bęben".
Poniedziałek o godz. 3·30 „Na łeb na szyję", o godzinie 7-maj „Bęben".
Wtorek „Bęben".
Środa „Bęben".

Teatr Nowości.

Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.
Niedziela o godz. 7-mej „Katja tancerka".
Poniedziałek o godz. 3-ej „Mikado", o godz. 7-mej „Królowa Montmartru".
Wtorek „Mädi".
Środa „Mädi".

Teatr Bagatela.

Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Käys, B. Bronowski. „Symulanci", farsa. Początek o godz. 8 w.

Kino „APOLLO". Dziś „Prawo Koranu" i „Sztuka podobania się mężczyznom".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Kobieta z miljonami, czy strzał w operze paryskiej.

Ze Lwowa.

— **Poseł Jan Dąbski,** prezes Zw. Str. Lud., przyjeżdża w dniu dzisiejszym do Lwowa.

(m) **„Aby się dzieci śmiały".** Pięknym i oryginalnym gestem okazał znów marszałek Piłsudski swą miłość dla dziatwy i chęć nietylko przyjścia jej z pomocą, ale sprawienia chwili radości. Liga Kobiet otrzymała z ręki marszałka z okazji jego imienin kwotę 550 miljonów na rzecz urządzenia zabawy dla sierót po żołnierzach polskich z poleceniem, by zabawa była wesoła i aby się dzieci uśmiały. Imprezę tę odłożono z powodu Wielkiego Postu na czas poświąteczny, t. j. sobotę 26 b. m. i postanowiono urządzić ją w sali Strzelnicy o g. 3 popoł. Komitet zabawowy zaprosił Związki: Legionistów, Inwalidów i Obrońców Lwowa do zgłaszania dzieci, które wezmą udział w zabawie. — Program zabawy stanowić będzie podwieczorek, przedstawienie sceniczne urządzone przez Ochronkę im. Piłsudskiego, gry, opowiadania i t. d. Podobne zabawy odbyły się już na życzenie i kosztem marszałka Piłsudskiego w Warszawie, Wilnie, Rabce i innych miejscowościach.

— **Ćwiczenia rezerwistów** odbędą się w maju br. Powołane zostaną najmłodsze roczniki (szeregowców). Ćwiczenia trwać będą krócej, niż w r. 1923. Pobór rocznika 1903 rozpocznie się w maju. Przed komisją poborową staną też roczniki 1902 i 1903. Wcielenie tych roczników do szeregów nastąpi w pierwszych dniach października.

— **Ze sfer nauczycielskich** piszą nam: Ubiegła zima zaznaczyła się wśród nauczycielstwa bardzo znacznym procentem chorób. Siły pedagogiczne przeciążone są nadmiarem pracy, jaką nałożono na nie bez względu na zdrowie i możność wysiłku. Tygodniowa liczba obowiązujących godzin została zwiększona z 21—24 na 30, co stanowi znaczną różnicę i wywołuje przemęczenie, zwłaszcza, że nowy program nauki wymaga wiele czasu do przygotowania się. Zniesiono też dla oszczędności siły pomocnicze i zastępcze, jakie istniały za czasów austrjackich. Oszczędność to jednak pozorna, gdyż nauczycielstwo chore pracować nie może. Skutkiem tej pracy bez wytchnienia gruźlica rozpoczęła na dobre swe panowanie wśród szeregów nauczycielskich, a śmiertelność jest coraz większa. Urlopy w razie choroby są rozdzielane rzadko i to z wielką protekcją, przyczem nie ma znaczenia nawet świadectwo najlepszego lekarza-specjalisty. W ten sposób siły, które mogły i chciały pracować z całem oddaniem na polu oświaty, stają się niezdolne do pracy, a Państwo ponosi straty znacznie większe, niż wartość zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy.

— **Protest lokatorów.** Wczoraj wieczorem w sali Izby rękodzielniczej odbył się wiec, zwołany przez Tow. ochrony lokatorów, przy bardzo licznym udziale interesowanych. Po przemówieniach pp. Rayskiego, Sozańskiego, posłów Hausnera i Sommersteina oraz wielu innych, uchwalono jednomyślnie następujący protest: „Masowy wiec składa na ręce Wysokiego Rządu protest przeciw nowej ustawie o ochronie lokatorów, która nie lokatorów, lecz właścicieli realności bierze w obronę i domaga się od Rządu odesłania całej tej ustawy Radzie ministrów, by ta wspólnie z lokatorami ustawę całą przejrzała i nieformalności, niedające się jeszcze w życie wprowadzić, usunęła. Lokatorzy zrzeszeni w tysiącznych masach pewni są, że Rządowi zależy na spokoju w miastach, które ponoszą wszystkie ciężary dla dobra Państwa, uważają jednak, że nie da się to pogodzić z tem, iż 95% ludności miasta zostało pokrzywdzonych dla ambicji właścicieli realności, nie przebierających w sposobach, aby krzywdzącą masy lokatorów ustawa została uchwalona. Wiec domaga się od Rządu naprawienia krzywdy w imię dobra i spokoju Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

— **Drakońskie zarządzenia teatralne.** Mniemaliśmy, iż apel prasy w obronie publiczności teatralnej odniesie swój skutek. Pochwalając zarządzenia przeciw spóźnionemu wchodzeniu na widownię, uniemożliwiającemu spokojne słuchanie przedstawienia, zarazem wskazywaliśmy, w jaki sposób kulturalna Europa rozwiązuje ten problem. Oto spóźniony wchodzi do korytarza garderoby i tam lub w specjalnie do tego celu przeznaczonem miejscu w tyle widowni, wyczekuje skończenia pierwszego aktu. Tym czasem na onegdajszem przedstawieniu „Rigoletta" spóźnieni zastali drzwi wchodowe, prowadzące z foyer do korytarza wewnętrznego silnie obsadzone przez policję, która w roli bileterów żądała okazania kart wstępu i ponadto nikogo nie wpuszczała do garderoby. Oburzenie publiczności z powodu tak drakońskich sposobów było uzasadnione. Regulamin teatru wzbrania spóźnionym wejścia na widownię, niema zaś wcale mowy o zatrzymywaniu w foyer przy asystencji policji. Publiczność teatralna to nie motłoch, aby go policja musiała zatrzymywać aż za drugiemi drzwiami.

Zdumiewać się należy, że wytknięty drakoński proceder powtarza się nadal. I tak w czasie wczorajszego przedstawienia „Traviaty" około 30 osób, spóźnionych zatrzymali posterunkowi policyjni w foyer, nie wpuszczając do garderoby. Zastanawia, skąd czynniki w tym wypadku odpowiedzialne zaczerpnęły wzorów tego prymitywnego postępowania, boć nawet w Berlinie znanym z policyjnego rygoru, rzeczy podobne są wykluczone.

Oczekujemy natychmiastowego usunięcia jaskrawej anomalji i zaprzestania szykanowania teatralnej publiczności. **(n.)**

— **Rejestracja rowerów.** Zarządzoną tutejszem obwieszczeniem Dyr. Policji z 30 marca 1924 r. l. 8611/24 rejestrację rowerów w obrębie policyjnym m. Lwowa, przedłuża się do dnia 26 kwietnia 1924 r.

— (m) **Koncert na rzecz gimnazjum w Brzuchowicach.** Ubiegłe niedzieli odbył się w Teatrze Wielkim poranek muzyczny o urozmaiconym programie, urządzony staraniem i na cel Komitetu budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach. Produkcje rozpoczął chór mieszany „Lutnia-Macierz“ pod batutą ks. Wyszyńskiego. Z występów solowych atrakcją była deklamacja S emaszkowej, która wygłosiła „Przed sądem“ Konopnickiej, oraz humorystyczny wiersz w kaszubskiej gwarze, dodatnio też odznaczyła się pełna skupionej rozwagi gra na skrzypcach p. Szłapakówny — Zborowskiej. Dalsza część programu wypełnił śpiew p. Korytko-Łamnickiej i p. Ernesta Müllera, wreszcie tań e uczenic szkoły p. Barbary Wolskiej, ilustrujące utwory muzyczne Mozarta („Koniki“) i Czajkowskiego („Pląsy wiosenne“). Harmonję tych pomysłowych i malowniczych obrazów psuły jednak chwilami zbyt ostre ruchy dziewcząt, które zwłaszcza illustracjom muzyki klasycznej powinny y nadac więcej wdzięku. Publiczności było trochę za mało.

— **Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów** zwraca uwagę, iż jeszcze niewielka tylko ilość obrazów i dzieł sztuki ofiarowanych na cele Towarzystwa jest do nabycia po cenach bardzo przystępnych w „Zachęcie“ Salonie sztuki współczesnej, Legionów 7. Są tam jeszcze dzieła takich mistrzów jak: Hawla, Kidona, Niesiołowskiego, Malczewskiego, Rybkowskiego, Sołowijównej, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego, i kilku innych. Ze względu na rozpoczynający się okres budowy i wielkich jeszcze potrzeb na dokończenie kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa“ jesteśmy pewni, że w najkrótszym czasie znajdą się nabywcy tych cennych obrazów, których sprzedaży podjął się Zarząd „Zachęty“ zupełnie bezinteresownie. Nieustająca wystawa „Zachęty“ otwarta codziennie od godziny 10-2, zakupione dzieła sztuki można odbierać natychmiast.

—**Gromadzenie książek wojskowych.** Wojskowe przysposobienie społeczeństwa polega nietylko na władaniu bronią, ale także na rozpowszechnianiu wiedzy wojskowej zapomocą książek. — Warsztatem pracy w tej dziedzinie są placówki kulturalno-wojskowe, jaką we Lwowie stanowi biblioteka wojskowa Dow. okr. Korp. nr. VI przy ul. Fredry 1. 1, dostępna w godz. 9—2 i 4—8 dla wszystkich interesowanych osób cywilnych. Biblioteka wojskowa, dążąc do zgromadzenia wszelkich dzieł, dotyczących rozwoju i najnowszych zdobyczy wiedzy wojskowej, zwraca się z prośbą do prywatnych posiadaczy książek o zasilenie jej zbiorów — drogą sprzedaży, wymiany albo daru — dziełami z zakresu wojskowości, a przynajmniej o podanie wiadomości, gdzie i u kogo prywatne zbiory wojskowe się znajdują i na jakich warunkach możnaby z nich korzystać. Biblioteka poszukuje przedewszystkiem rzadkich, już dzisiaj starszych — wojskowych druków polskich, lecz zbiera także dzieła nowsze i w obcych językach, wreszcie rękopiśmienne pamiętniki z czasu wojny, wojenne zbiory fotograficzne i mapy.

— **Klejnoty Fanny Dittner.** Wczoraj odbyła się przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył r. Antoniewicz, rozprawa przeciw szajce złodziejskiej, która oprócz innych kradzieży, dopuściła się w lipcu 1922 r. kradzieży w mieszkaniu osławionej z denuncjacji przed władzami austrjackiemi Fanny Dittner, zabierając jej klejnoty wartości około 80.000 zł. p. Fannę Dittner zastępował dr. Grek, ona też była w sądzie. — Rozprawa ta była już odraczaną. Wczoraj przesłuchał trybunał resztę świadków i wydał wyrok, skazujący Marcina Krawca za kradzież na dwa i pół roku ciężk. więzienia, Józefa Boczylaka na dwa lata ciężk. więzienia, Karolinę Krawiec za uczestnictwo w kradzieży na 10 miesięcy, a Salomona Hartfelda, jubilera z Przemyśla, który część biżuterji skradzionej Fannie Dittner kupił za około 450.000 mp., skazał trybunał za uczestnictwo w kradzieży na pięć miesięcy ciężkiego więzienia.

— **Wypadki przy pracy.** Kazimierz Georg, ślusarz kolej., pracując w wozowni spadł z windy elektrycznej z wysokości 8 metrów. Ciężko potłuczonego i ze złamaną ręką odwieziono do szpitala.

Podobnie w domu przy ul. Sieniawskich 5 pod czas robienia porządków świątecznych, spadła z ganku I. piętra Marja Malawska i ciężko się potłukła.

— **Zakaz strzelania świątecznego.** Dyr. Policji we Lwowie przypomina zakaz wszelkiego strzelania wiwatowego ze względu na porządek i spokój publiczny. Winni przekroczenia tego zakazu będą pociągani do surowej odpowiedzialności. Za niewłasnowolnych pociągani będą do odpowiedzialności rodzice względnie opiekunowie.

— **Śmierć pod kołami tramwaju.** Wczoraj zdarzył się na ul. Żółkiewskiej jedynie skutkiem nieostrożności rodziców, tragiczny wypadek. Oto 3 lata liczący Władysław Głowacki, zam. przy ul. Ogórkowej 11 a, pozostawiony bez opieki na ulicy, dostał się pod wóz M. K. E. „9“ nr. 129 i poniósł śmierć na miejscu.

— **Nagłe zgony.** Przechodząc ul. Łazarza, zmarł nagle na udar sercowy Franciszek Tuła, werkmistrz pocztowy, zam. przy ul. Łazarza 10. — Podobnie zmarł Maurycy Rapaport, kupiec, lat 71. zam. przy ul. Sykstuskiej 47, w czasie strzyżenia włosów w jednym z zakładów fryzjerskich. Lekarz dzielnicowy dr. Wernicki po stwierdzeniu zgonu skutkiem udaru sercowego, polecił odstawić zwłoki denata do Instytutu med. sądowej.

— **Bankructwa we Lwowie.** Z powodu powszechnej stagnacji i przesilenia gospodarczego zaczęły się bankructwa wśród kupiectwa. Zawiesili wypłaty we Lwowie w dniach ostatnich z branży żelaznej N. Leufer i N. Widrich, dalej meblarz H. Peps, firma kolonialna i właściciel składu obuwia. Pasywa wynoszą od 3000 do 5.000 dolarów. Przeważnie są to długi gotówkowe. Liczba przy pożyczkach doszła do rozmiarów lszalonych.

— **Miljardowa kradzież w hotelu „Europejskim“.** Do kancelarji znanych sportowców braci Kucharów, mieszczącej się w hotelu „Europejskim“ przy pl. Marjackim, włamali się ub. nocy złodzieje i skradli dwie kasetki żelazne, zawierające 1 i pół miljarda mp. oraz 6 weksli próżnych żyrowanych na sumę 2.500 zł. i 1 weksel na 280 miljonów mp wystawiony przez firmę Czysz i Krigel. Zawiadomiona o włamaniu policja, wszczęła śledztwo.

Z całej Polski.

— **Złote polskie** nadeszły już do Krakowa do oddziału P. K. K. P. Transport nadszedł pod konwojem i zawiera banknoty po 1, 2, 5, 10, 20 i 5000 zł. p.

— **Protest przeciw olbrzymim opłatom za paszporty zagraniczne** wysłała do ministerstwa handlu i przemysłu krakowska Izba handl.-przem. Protesty takie wysłały też stowarzyszenie kupców i przemysłowców w Gorlicach i Grybowie.

— **Wczoraj odbyło się** w Poznaniu poświęcenie cerkiewki obrządku wschodniego dla żołnierzy polskich wyznania prawosławnego. Na tej uroczystości obecni byli przedstawiciele wojskowości z gen. Raszewskim na czele, reprezentanci władz cywilnych i prasy. (AW).

— **Przyczyny wzrostu drożyzny.** Gł. urząd wywozu wydał w ostatnich dniach pozwolenie na wywóz 265.000 kilogr. konserw mięsnych. Pod tą nazwą rozumieć należy szynki i boczki wieprzowe.

Z całego świata.

— **Z życia emigracji polskiej we Francji.** Onegdaj odbyło się w Paryżu ogólne zgromadzenie Towarzystwa niesienia pomocy kulturalnej emigracji polskiej we Francji. Przewodniczył pierwszy delegat polski na konferencję w sprawie zawarcia konwencji emigracyjnej inż. Sokal. Obecny był również poseł Chłapowski. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1923 i dokonało wyboru nowej rady administracyjnej Stowarzyszenia. Na prezesa powołano ponownie Hieronimko.

— **Największa wystawa na świecie.** Prasa obu półkul od dawna rozpisuje się nad ogromnem i wspaniałością przyszłej wystawy w Wembley. Wystawa ma być obrazem potęgi imperjum brytyjskiego. Anglja chce pokazać, że siła jej i wartość opiera się nie na przemocy lecz pożyteczności tak olbrzymiego przedsiębiorstwa, jakiem jest imperjum brytyjskie. Budowa samej wystawy kosztuje 10 miljonów funtów sterlingów. Tworzy ona całe miasto, w którem widz znajdzie wszystko, co imperjum wytwarza. Wystawa obliczona jest na 30 miljonów gości. Z samej Australji i Nowej Zelandji zgłosiło się 20.000 ludzi. W wystawie biorą udział wszystkie dominja. Pawilon kanadyjski będzie miał prawdziwy kanadyjski ogród, południowa Afryka posyła miniaturę kopalni djamentów, Afryka Zachodnia całe miasteczko wraz z mieszkańcami Honkong buduje całą ulicę wraz z charakterystycznemi domkami. Na wystawie urządzoną będzie cała kopalnia węgla, która będzie w pełnym ruchu. Specjalne okręty zwozić będą gości z całego świata. Na miejscu będą wszystkie najbardziej nowożytne urządzenia miejskie z wszelkimi wygodami. Olbrzym a restauracja będzie w stanie obsłużyć 700.000 gości na godzinę. Z piekarni co chwila wychodzić będą tysiące bochnów świeżego chleba i miljony bułek. Słowem ma to być ostatni cud świata, szczyt energji i geniusza człowieka, nie mówiąc już o słoniach, żyrafach, wężach i t. p. unikatach z fauny i flory całego globu. Wstęp ma kosztować tylko jeden funt szterling, — kto ma ich więcej, będzie mógł podziwiać te cuda.

— **O wolne bilety kolejowe dla posłów w Anglji.** Z Londynu donoszą, że część posłów w Izbie niższej przedłożyło wniosek, domagający się, ażeby posłowie Izby niższej korzystać mogli z biletów wolnych na kolejach w Anglji. Cała prasa angielska wystąpiła przeciw temu.

— **Zawalenie się rusztowania.** „Di Zeit“ donosi z Brukseli, że w kościele Sonnebecka zawaliło się rusztowanie, co spowodowało śmierć 6 osób. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z muzyki kościelnej.** W Wielki Piątek wykona chór I. państw. Sem. naucz. żeńskiego szereg hymnów i pieśni wielkopostnych pod art. kierownictwem prof. Loeblowej o godz. 6 wieczorem w kościele katedralnym i o godz.. 7 w kościele OO. Dominikanów.

— **Lutnia-Macierz** odśpiewa w Wielki Piątek w bazylice archikatedralnej o g. 7 wiecz. pod batutą swego dyrygenta ks. dra Wyszyńskiego psalmy wielkopostne z XVI. i XVII. wieku. W program wchodzą kompozycje Vittoria, Lottiego i Haydna. W niedzielę o g. 10 w czasie pontyfikalnej mszy wykona Lutnia po raz pierwszy we Lwowie wielką mszę Kagerera wraz z orkiestrą.

— **Wielki recital Wandy Siemaszkowej.** Wieczorem 23 bm. odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie recital znakomitej artystki Wandy Siemaszkowej, na dochód sierót i wdów po dziennikarzach polskich. W pierwszej części programu mieszczą się wiersze w transie medjumicznym, podane przez medja: Domańską i Rajchmanównę. Część druga obejmuje wiersze Kossak-Pawlikowskiej, Kazeckiej i Jadwigi Ziembickiej. Część trzecia „Balladę“ Zegadłowicza. Zakończy zaś recital hymn Marji Zabojeckiej. Do każdego z wierszy znakomita artystka zastosuje odpowiedni styl recytacji.

— **Przedstawienie popularne.** W poniedziałek 21 b. m. pop. 3½ w teatrze wielkim komedja Szaniawskiego „Ptak“. Bilety od wtorku sprzedają: Związek teatrów i chórów włośc. ul. Mickiewicza 26 i księgarnia ludowa ul. Szajnochy 2, zaś w dniu przedstawienia kasa teatru wielkiego.

— **Łątkie lwowskie** czyli konterfekty mężów sławnych i osławionych. Po raz pierwszy 23 bm. w trzeci dzień po Wielkiej Nocy o godz. 8-mej wiecz. w Kasynie i Kole literacko-artystycznem. Dochód na rzecz T-wa kolonji leczniczych w Krynicy i Rymanowie.

— **Święcone dla słuchaczów Politechniki.** Towarzystwo bratniej pomocy studentów Politechniki lwowskiej urządza „Święcone“ dla niezamożnych kolegów. O nadsyłanie datków w naturze i w gotówce uprasza wydział towarzystwa — Lwów, Politechnika.

— **Towarzystwo Historyczne.** Posiedzenie Tow. Hist. odbędzie się w piątek dnia 18 b. m. w Zakładzie nauk pomocniczych hist. prof. Ptaśnika (gmach stary I. p.). Na porządku dziennym odczyt prof. dra Ludwika Finkla p. t.: „Wstęp do historji powszechnej“. Początek wyjątkowo o g. 5 popołudniu.

— **Wystawa Tow. Sztuk pięknych** (gmach Muzeum Przem.) otwarta będzie w Wielki Czwartek, w Wielką Sobotę i w drugi dzień Świąt tylko od godz. 11—1, w Wielki Piątek i niedzielę będzie zamknięta.

——oxo——

Spółka akc. Superfosfat.

Dnia 5. bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Józefa Padewskiego Zgromadzenie Organizacyjne Spółki akc. „Superfosfat“ Fabryki nawozów sztucznych Józefa i Karola Towarnickich w lokalu Spółki we Lwowie ul. Kopernika 9.

Do Rady nadzorczej zostali wybrani pp.: Tadeusz Dębicki, Dr. Wiktor Hamerski, Dr. Wilhelm Krzyżtoń, Józef Padewski, Dr. Juljan Rużycki, Dr. Leonard Stahl. Inż. Marjan Szydłowski, Władysław Terenkoczy, Karol Towarnicki, Józef Towarnicki, Dr. Juljan Tokarski, Franciszek Trzcińński, Inż. Antoni Weksler, Eugenjusz Wilczek, Władysław Wiktor, Paweł Wiktor.

Do Komisji rewizyjnej pp.: Dr. Witold Chołodecki, Emil Krug Dr. Marjan Westwalewicz.

Nowa placówka przemysłu chemicznego obejmie od pp. Towarnickich fabrykę superfosfatów w Wróbliku szlach., kopalnię fosforytów miner. w Niezwiskach i fabrykę odpadków zwierzęcych we Lwowie na Gabryjelówce.

Samowolne praktyki miejskiego zakładu gazowego.

Otrzymujemy następujące uwagi: Samowola w manipulacji rachunkowej naszych miejskich Zakładów elektrycznych i gazowego była już niejednokrotnie przedmiotem utyskiwań i protestów publiczności w prasie codziennej. Lecz nasza gospodarka miejska przeszedłszy z tymczasowości do wieczności uważa się już snać za uprawnioną spoglądać na ziemskie sprawy tego miasta z niebotycznej wysokości świętych, którym wystarcza gdy się modlą za nami. Oto nowy kwiatek: 27 marca b. r. zjawił się u mnie inkasent Zakładu gazowego i zaprezentował mi rachunek na kwotę 1,950.000 mp. z tytułu **dopłaty** 5% za gaz zużyty w czasie od 20 września do 20 października 1923, a więc z przed około 6 miesięcy. Rachunek gazowy za ten okres w swoim czasie przezemnie wyrównany opiewał w całości t. j. w 100 proc. na kwotę 1,214.400 mp., czyli mniej aniżeli 5 proc. jakich P. T. Zakład obecnie odemnie i oczywiście od **wielu tysięcy innych abonentów tytułem 5% dopłaty żąda!** Jestto tedy waloryzacja, Bóg raczy wiedzieć, w jaki sposób obliczona, w każdym zaś razie narzucona publiczności prawem kaduka.

Lecz cóż to za dopłata? Oto w lecie 1923 badał gazomierze po domach jeden z pp. inżynierów Zakładu gazowego -- po długich latach niebadania i zaniedbania! Niejeden, taki odwieczny gazomierz wykazywał oczywiście niedość skrupulatnie, były takie, co wykazywały nieco więcej i takie, co wykazywały nieco mniej, aniżeli zużyto gazu w rzeczywistości.

Były to różnice przeważnie niewielkie, lecz jakkolwiekbądź — polegały one tylko na zaniedbaniu gazomierzy ze strony Zakładu. Bo gazomierz według swego przeznaczenia prawnego ma być środkiem kontroli nietylko dla Zakładu, **lecz też dla abonentow**. Ci nie są obowiązani opłacać rachunków według obliczenia pp. inżynierów miejskich badających gazomierze, lecz jedynie według wskazówek gazomierza! Zakład obowiązany jest tak często badać gazomierze i naprawiać niedomagające oraz wymieniać zepsute, ażeby do nieprawidłowości nie dopuścić. W razie mylnego funkcjonowania liczyła Dyrekcja w myśl § 20, regulaminu dostawy gazu, ma prawo policzyć albo tylko taką samą ilość gazu, jak w tym samym okresie **roku ubiegłego** albo też **przeciętną** cyfrę z miesiąca poprzedzającego przerwę i z następnego **po wymianie** gazomierza. Wynika stąd, że niedomaganie gazomierza **nie powinno trwać dłużej aniżeli co najwyżej jeden miesiąc i że nie może** być w żadnym razie mowy o tem, by dyrekcja doliczała jakieś procenty do cyfr, jakie wykazał gazomierz zepsuty i temsamem **pozbawiony wiarygodności!**

Wbrew tym przepisom otóż i wbrew wszelkiej logice i słuszności pozwoliła sobie dyrekcja zakładu ściągnąć od abonentów pod grozą natychmiastowego wstrzymania dopływu gazu dopłaty do rachunków obliczonych **na podstawie gazomierzy popsutych i to za cały szereg miesięcy!** Nie słyszałem też znikąd by dyrekcja wzajemnie zbonifikowała jakąś należytość tym abonentom, których gazomierze **wykazywały za wiele!** Prosimy dyrekcję zakładu o wyjaśnienie w tym kierunku!

Uiściłem zresztą sam w październiku 1923 tytułem tej 5% **dopłaty** za gaz od czerwca do 20 sierpnia 1923 kwotę 59.200 mp. następnie dopłatę za dalszy jeden miesiąc. Uległem po prostu temu powszechnemu skubaniu i teroryzowaniu publiczności, lecz w końcu zbuntowałem się i — nareszcie zakład zdecydował się gazomierz mój **naprawić...** Aż nagle wczoraj znów wyrósł u mnie jak u setek lub tysięcy innych abonentów inkasent, oznajmiając, że dyrekcja zapomniała ściągnąć ową 5 proc. dopłatę za jeszcze jeden miesiąc i przedłożył mi rachunek zwaloryzowany na 1,950.000 mp., gdy zaś odmówiłem zapłaty, pozostawił mi grzecznie drukowane „przypomnienie“ wiadomej treści, bym zapłacił czemprędzej pod grozą zamknięcia gazomierza i że za ponowne przedłożenie rachunku pobierze odemnie 630.000 mp., zaś za ponowne otwarcie gazomierza 2 000,000 mkp

To są chyba już drwiny, którym czas najwyższy oprzeć się z całą stanowczością. Tego rodzaju samowoli ze strony przedsiębiorstwa miejskiego tolerować nie można, gdyż tolerancja taka demoralizuje nas obustronnie. Najprostsza remedura podług mego zdania polega na tem, by w **każdym takim wypadku konsekwentnie odmawiać zapłaty,** Zaryzykujmy zamknięcie gazomierzy, zobaczymy, czy dyrekcja zaryzykuje zamknięcie zakładu i czy „tymczasowa“ Rada miejska zaryzykuje skrócenie swego żywota. Należałoby też pozatem tę sprawę **przedyskutować gruntownie na zebraniu publicznem.**

Dr. L.

Kronika Tarnopolska.

(Kor. Kurjera Lwowskiego).

Tarnopol w kwietniu.

Z życia towarzystw. Z pośród szeregu dorocznych walnych zgromadzeń, jakie odbyły się w Tarnopolu najwięcej zainteresowały tut. opinię publiczną Walne zgromadzenia Stowarzyszenia rękodz. „Gwiazda“ i Towarzystwa Szkoły Ludowej. — w opanowanym dotychczas przez żywioły narodowo-demokratyczne Stowarzyszeniu „Gwiazda“ dokonał się pewien przewrót, dzięki czemu postawiona przez endecję przy wyborach do Wydziału lista, na czele której postawiony był były prezes Gwiazdy P. Słupecki, ulegający w zupełności wpływom endecji upadła, a do Wydziału weszły jednostki o szerszych, niezakostniałych poglądach. Nowo wybrany prezes Gwiazdy p. Kaliszewski jest jednostką ogólnie w Tarnopolu lubianą i uchodzi za szczerego demokratę, a temsamem daje rękojmę, że Stowarzyszenie „Gwiazda“ przestanie być konfraternią pewnej tylko grupy społecznej i zespoli w swem łonie wszystkich Polaków bez względu na przekonania polityczne i różnice społeczne.

Towarzystwo Szkoły Ludowej w Tarnopolu jest prawie zupełnie bezczynne, ponieważ nadal pozostaje pod partyjnym wpływem Z. L. N. Sprawozdanie podane w dziennikach o działalności dotychczasowego Zarządu jest jałowe i wynik pracy za ubiegły rok jest równy zeru. Na Walnem zebraniu okazało się, że Zarząd nie wypełnia najistotniejszych swoich obowiązków, ponieważ nie ma nawet na tyle energji, aby od swoich członków ściągać wkładki. Ponieważ odstręczono od pracy nauczycielstwo szkół średnich i ludowych praca chroma na wszystkich polach. Wykłady w mieście odbywały się bardzo rzadko za cały rok odbyło się ich zaledwie kilka. Na wieś wyjeżdżali ludzie, którym nie chodziło o dobro oświaty, lecz o dobro partji. Jednostki nie zaślepione partyjnictwem rugowało się nawet z Zarządu nie zapraszając ich na posiedzenia. Bursa T. S. L. utrzymująca kilkadziesiąt wychowanków z za Zbrucza wskutek partyjnego zabarwienia Towarzystwa i niedołęstwa Zarządu chyli się do zupełnego upadku i według relacji skarbnika w przeciągu kilku miesięcy musi upaść. Przy tegorocznych wyborach na liście endeckiej postawieni byli ludzie, którzy nie byli nawet członkami T. S. L. mimo to ludzie ci weszli do Wydziału. Piastowcy dostali na Walnem zebraniu porządne cięgi od swoich sprzymierzeńców i powinni ostygnąć w przyjacielskich zapędach do swoich dawniejszych najzaciętszych wrogów. Ale ślepota jest nieuleczalna, a chytrość przyrodzona Orlińskich i ograniczenie politycznego kątu widzenia Hervych idą z sobą w parze.

Należałoby tym stosunkom położyć kres, należałoby partyjnictwu wynieść się z T. S. L. bo na tem cierpi polskość kresów.

Omega.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 16. kwietnia.

+ **Wpływy podatku majątkowego.** Od 6 do do 13 b. m. wpłynęło około 6 miljonów fr. zł. a w pierwszym tygodniu b. m. przeszło 8 miljonów — w taki sposób wpłynęło w pierwszej połowie kwietnia kwota preliminowana na cały kwiecień.

+ **Z powodu nadchodzących świąt** dziś we czwartek zebrania giełdowego nie będzie. Następne zebranie we wtorek 22 b. m.

WYGRANE PREMJE POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Warszawa. 16. IV. Tel. wł. (G) Dane dotyczące osób, które wygrały przy pierwszem ciągnieniu premiowej pożyczki dolarowej będą wiadome dopiero po uskutecznieniu przez P. K. K. P. wypłat premji. Według posiadanego wykazu stwierdzić jednak można, że Warszawie przypadła w udziele jedna premja 1.000 dol. i 3 premje po 100 dol.; pozostałe premje przypadły w udziele miastom: Łódź: 2 po 1.000 dol. i 4 po 100 dolarów Piotrków 1 — 1.000 dol., Białystok, Tarnów, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyja, Wilno, Przemyśl po dwie premje 100 dolarowe, Katowice, Wrocławek, Lwów, Nowy Sącz również po 2 premje 100 dolarowe. Wypłata wygranych odbywać się będzie w oddziałach P. K. K. P! Następne ciągnienie nastąpi 4 lipca.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24000000. Żyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 24000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 19000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 22500000.*) (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania). *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Bank Ziemski Kred. 500. Bank Przemysłowy 1375. Bk. Spółek Zarob. 20000. Toham 1250. Pharma 2525. Pezet 800. Ćmielów 2550. Zieleniewski 32000 Cegielski 1875. Parowozy 1200. Trzebinia żelazo 2025. Górka 52000. Siersza górnicz. 14750. Siersza elektr. 900. Tepege 7500. Nafta 1650. Pokucie 1400. Krakus 2755. Chodorów 15000. Strug 4800. Agrochemia 2500. Piaseccy 2875. Jaworzno 85500. Gazy wschodnie 72000. Lokomotywy 1200. Nafta w Krośnie 1350. Nitrat 1100. Len 4100. Azot 1350. Trzebinia mydło 13000. Tendencja utrzymana. (AW.)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dla walut zagranicznych tendencja naogół niejednolita; frank zwyżkowy, dolar (przy tendencji zniżkowej) 9.250; dla akcji tendencja naogół nieco mocniejsza. 16. IV. Tel. wł. (G).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Cerata 850. Elektryczność 6200. Chodorów 16250. Cukier 14000. Firley 3350. Łazy 525. Nafta 1500. Cegielski 1900. Ostrowieckie 35000. Parowozy 1225. Pocisk 3800. Starachowice 10650. Zieleniewski 35000. Żyrardów 138500. Ćmielów 2800. Spirytus II. 7025, V. 7350. Tepege 9000. Tendencja nieco mocniejsza. (AW.)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 90	Warszawa 16 kwietnia	Zurych 16 kwietnia	Gdańsk 16 kwietnia
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	0616-0622
1 funt ang.	40625000	24 71	25
100 frs franc.	57850000	35 36	
100 fr. szwaj.	163200000	100·00	
100 frc. belg.	49875000	30 30	
100 K czesk.	26995000	16·82	
100 K węg	— —	0·0075	
100 K austr.	13100	0·0080	
100 M niem.	00000	0130	
1 Dolar am.	9300000	5·68	
100 Lir wł	41500000	25·27	
100 Lei rum.	00000	2 98	
100 guld. hol.	345000000	2·10	
100 K norw.	—·—	78·50	
100 K duńsk.	— —	94·50	
100 K szw.	—	150·25	
Frank złoty	1890000		
Bony złote	1400000		
Miljonówka	950000		
	(AW)	(AW)	(AW)

—x—

Nadesłane.

Zapiski.

„Głos prawa“, dwutygodnik prawniczy pod red. Dra Anzelma Lutwaka. Lwów Rok I. Nr. 1. (I. K.) Pierwszy numer tego czasopisma przedstawia się skromnie, jednakże idea, która to pismo zrodziła, i program ogłoszony na wstępie, zasługuje, by zwrócić na to czasopismo uwagę ogółu. Nie jest ono bowiem przeznaczone dla prawników, ale dla całej inteligentnej publiczności. Czasopismo postawiło sobie za cel wzbudzenie i utrwalenie poczucia prawa w społeczeństwie. Prawo nie jest sumą zimną paragrafów, lecz próbą ustalenia kryterjum prawdy i głosem sumienia, oceniającym postępowanie etyczne człowieka. Kultura społeczna tak długo nie będzie pełna, jak długo w każdym osobniku nie zrodzi się naturalna potrzeba prawdy i oceny etycznej w duchu jak najidealniej pomyślanej i najgłębiej wysnutej sprawiedliwości. Wpojenie w duszę społeczeństwa tych dwóch rzeczy jest zadaniem szczytnem a w dzisiejszych czasach niezbędnem. Walka ze scholastyką prawniczą, stworzenie pożycia prawnego w ustawodawstwie, w wymiarze sprawiedliwości, w rzecznictwie prawnem, zbliżenie ideowe palestr do społeczeństwa, praca nad udoskonaleniem i sumiennem wykonaniem istniejących norm prawnych: oto dalsze cele, jakie postawiła sobie redakcja. Jeżeli czasopismo stać będzie nieugięcie na stanowisku, w takim razie należy się czasopismu jak najszczersze poparcie.

Treść pierwszego zeszytu przedstawia się następująco: „W drogę“ (programowy). Dr. Jakób Granicki „Cło prohibicyjne na sprawiedliwość“, Dr. Anzelm Lutwak „O Sąd Najwyższy“. Dr. Łucjan Mildwurm „Wykonanie reformy rolnej przy współudziale adwokatury“, Dr. Anzelm Lutwak „Reforma przepisów o wartości przedmiotu sporu“, wreszcie „Z orzecznictwa“ i „Miscellanea“. Cena zeszytu 80 groszy.

Dr. Zofja Daszyńska-Golińska — Praca. Zarys socjologji polityki i ustawodawstwa pracy. Książka zalecona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Warszawa, Tow. Wydawn. „Ignis“ 1924 r. str. 244. Książka p. Z. D.-G., która jest przeznaczona dla wyższych zakładów naukowych ułatwić może zorjentowanie się w najważniejszem zagadnieniu polityki społecznej. Ułożona metodycznie na podstawie wykładów prowadzonych w Wolnej Wszechnicy Polskiej, obejmuje ustawodawstwo robotnicze, obowiązujące obecnie w Polsce oraz całokształt praw międzynarodowych i zarys ustaw robotniczych w krajach zagranicznych.

—oo—

Książki nadesłane.

Józef Piłsudski i Miles. Naczelni Wodzowie. Nakładem miesięcznika „Droga“. Skład główny: Tow. Wyd. „Ignis“ (E. Wende i S-ka) Sp. Akc. Warszawa 1924.

Sport.

Zawody teamów olimpijskich we Lwowie. W dniu wczorajszym odbyły się próbne zawody teamów, z pośród których mają być wybrani najodpowiedniejsi do reprezentacji Polski na Olimpiadzie w Paryżu. Zawodom przypatrywał się trener polskiej reprezentacji olimpijskiej inż. Biro. Sposób wyboru graczy z pośród teamów złożonych z różnych klubów nieprowadzi do celu. Bo czy z jednych zawodw może p. Biro wydać osąd o danym zawodniku i to grającym w teamie? Na wczorajszych zawodach przekonaliśmy się, że nawet pierwszorzędni piłkarze w nieznanem swoim zespole, czuli się na boisku, jak błędna owca i nawzajem się nierozumieli, podczas gdy grało tylko kilku zawodników z jednej drużyny w sąsiedztwie widać było jako taką kombinację i celowość gry. Pożądanem zatem byłoby raczej, aby p. Biro przypatrzył się zawodom międzyklubowym, w których tylko można się poznać na walorach poszczególnych zawodników. W czterech teamach reprezentowane były kluby: Pogoń — zawodników 13, Czarni 10, Polonia (Przemyśl) 9, Hasmonea 5, Pogoń (Stryj) 3, Lechja 3 i Sparta 1.

Team I (biali) — Team II (niebiescy) 3:1 (0:1). Biali: Żywicki (Pol.), Gulicz j. (L.), Kopeć II (Cz.), Ekert, Petzold (Pol.), Kmiciński (Cz.), Szabakiewicz, Czech (Pog.). Dobrzański, Duda (Pol.), Wieczysty (L.). Niebiescy: Dymbczak (Sparta), Budzianowski (L.), Hurła (Pol.), Zucker (H.), Paraszczak (Pg. Str.). Przybyłowicz (Pog.), Datko (Pog. Str.) Birnbach I (H.), Kopeć IV. (Cz.), Henig (Pog. Str.), Langer (Cz.). Najlepszy na boisku Duda z białych i Paraszczak z niebieskich. Ogólnie gra nieciekawa. Gracze pomieszani z różnych klubów nawzajem nierozumieli się. Do przerwy lekka przewaga niebieskich, po pauzie inicjatywę obejmują biali, pomimo zejścia z boiska kontuzjowanego Czecha. W białych oprócz Dudy wyróżnili się Ekert, Kmiciński i Szabakiewicz, z niebieskich oprócz Paraszczaka, Datko, Hurła i Budzianowski. Dla niebieskich bramkę uzyskał Paraszczak w 5' gry, dla białych jedną uzyskał Duda i 2 Dobrzański. Gra trwała 60 minut. Sędzia p. Niedźwirski.

Team III. (biało-czerwoni) — Team IV. (czarni) 2:0 (2:0). Biało-czerwoni: Lachowicz (Pog.), Peczek (Pol.), Ignarowicz, Gulicz, Fichtel (Pog.), Kopeć III, Müller (Cz.), Garbień, Bacz, Wacek K., Juras (Pog.). Czarni: Winnicki (Cz.), Olearczyk (Pog.), Birnbach II (H.), Gieras, Witkowski (Cz.), Szneider (H.). Słonecki (Pog.), Kogut (Pol.), Steuerman (H.), Wochanka (Cz.) i Menczak (Pol.). — Atak prawie Pogoni; gra o wiele ciekawsza niż pierwszych teamów, ale mimo to poszczególni gracze grali o pół klasy gorzej niż na zawodach międzyklubowych. Najlepszy na boisku Wacek (jakkolwiek słabszy jakzwykle) i Witkowski. W biało-czerwonych wyróżnili się prócz wymienionych Peczek, Bacz i Juras. W czarnych Szneider, Winnicki, Kogut doskonały technik i słusznie o nim się mówi, że gracz to z głową, ale bez głowy (pod bramką). Bramki zdobyli: po jednej Bacz i Garbień. Pogoń 3:1 dla biało-czerwonych. Sędzia p. Szlesser. — Dziś zawody teamów A i B złożonych przez inż. Biry

E. J.

Dziś we czwartek odczyt inż. Biry. Trener naszej olimpijskiej reprezentacji piłki nożnej inż. Biro, wygłosi dziś odczyt o treningu piłki nożnej. w sali posiedzeniowej w gmachu skarbkowskim (wejście od placu Krakowskiego). Początek odczytu o godz. 7-mej wiecz. Udział wszystkich graczy klubów lwowskich obowiazkowy. J.

Tegoroczny sezon wiosenny wyścigów konnych w Ławiczu pod Poznaniem rozpocznie się 27 kwietnia, w dzień otwarcia Targów Poznańskich. Prezydent Rzplitej, który będzie w tym czasie w Poznaniu na otwarciu Targów, przyrzekł przybycie na tor ławicki. (AW.)

Drużyna wiedeńska „Slovan“ zjeżdża na święta Wielkanocne do Polski celem rozegrania trzech zawodów footbalowych, a mianowicie: z Pogonią i Hasmoneą we Lwowie i Wisłą w Krakowie. „Slovan“ przyjeżdża do Polski w kompletnym składzie, między innymi Bu'la (dawniej Sparta) Ptacek dawniej (Slavia) Hanne, Eckl, Baar-Pojar I., Pojar II., Hlousek.

ZAWODY DRUŻYN KADECKICH.

Warszawa. (Pat.) Dzisiejsze zawody między drużyną korpusu kadetów ze Lwowa a drużyną korpusu kadetów z Modlina zakończyły się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2 (1:1).

Warszawa. (Pat.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej między drużyną Union-Oberschöneweide z Berlina a warszawską Legią, zakończyły się zwycięstwem berlińczyków 3:1 (3:0).

——oxo——

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.